

POSTANOWIENIE

Dnia 5 listopada 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Korzeniowski

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

Protokolant Wanda Cabaj

w sprawie z powództwa Izabeli Januszewskiej

przeciwko M. K. prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą "M." w S. o wynagrodzenie za pracę, oraz ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 5 listopada 2009 r.,

zagadnienia prawnego przekazanego postanowieniem Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G.

z dnia 7 sierpnia 2009 r.,

Czy zachodzi nieważność postępowania w sytuacji gdy pierwotnie Sąd prowadził sprawy w składzie 1 sędziego i 2 ławników (art. 47 § 2 pkt 1 lit a kpc) o dochodzenie w jednym postępowaniu (art. 191 i 193 § 1 kpc) roszczenie ze stosunku pracy, a następnie wyłączył do odrębnego rozpoznania roszczenia, co do których według generalnej zasady (art. 47 § 1 kpc) w I instancji właściwym jest Sąd w składzie 1 sędziego i to postępowanie w dalszym ciągu prowadził i wydał wyrok w składzie 1 sędziego?

odmawia podjęcia uchwały.

Uzasadnienie

Przytoczone w sentencji uchwały zagadnienie prawne wyłoniło się przy rozpoznawaniu apelacji powódki I. J. od wyroku Sądu Rejonowego – Sądu Pracy w S. z dnia 30 kwietnia 2009 r., w sprawie przeciwko M. K., prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą „M”, którym zasądzone na jej rzecz od pozwanego kwoty: 609,08 zł z odsetkami tytułem zaległej części wynagrodzenia za pracę za maj 2008 r. oraz 408,60 zł z odsetkami tytułem zaległej części ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

W stanie faktycznym sprawy, powódka I. J. pozwem z dnia 10 czerwca 2008 r. wniosła o zasądzenie na jej rzecz następujących kwot: 6.000 zł tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia, 11.544 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, 1.150 zł tytułem wynagrodzenia za pracę, 2000 zł tytułem ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy, 4.500 zł tytułem dodatkowego umówionego wynagrodzenia tj. 10 % wartości sprzedanych koni.

Sąd Rejonowy - Sąd Pracy rozpoczął rozpoznawanie sprawy w składzie jednego sędziego jako przewodniczącego i dwóch ławników i prowadził ją pod sygnaturą akt IV P 1../08. W takim składzie Sąd procedował na trzech rozprawach w dniach 30 czerwca 2008 r., 22 września 2008 r. oraz 17 listopada 2008 r. Postanowieniem z dnia 24 listopada 2008 r. wydanym na posiedzeniu niejawnym w składzie jednego sędziego – z powołaniem się na art. 218 k.p.c. - Sąd ten wyłączył do odrębnego rozpoznania i rozstrzygnięcia ze sprawy IV P 1.../08 żądania powódki dotyczące zaległego wynagrodzenia za pracę, wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy oraz dodatkowego wynagrodzenia i postanowił prowadzić je pod oddzielnym numerem repertorium w składzie sędziowskim jednoosobowym. Sprawę zarejestrowano pod sygnaturą akt IV P 3../08. Sąd w tym składzie (jednoosobowym) procedował w niej na dwóch rozprawach w dniu 20 marca 2009 r. i 20 kwietnia 2009 r. , a w dniu 30 kwietnia 2009 r. ogłosił w niej wyrok, z uzasadnienia którego wynika, że stan faktyczny

został ustalony także na podstawie zeznań świadków przesłuchiwanych na rozprawach sprzed wyłączenia do osobnego rozpoznania wymienionych wyżej roszczeń, a więc na podstawie zeznań świadków przesłuchiwanych w składzie trzyosobowym.

Rozpatrując apelację powódki od tego wyroku Sąd Okręgowy powziął wątpliwość wskazaną w pytaniu skierowanym do Sądu Najwyższego.

Zdaniem Sądu Okręgowego, wyjaśnienie przedstawionej wątpliwości ma istotne znaczenie dla rozpoznania sprawy, bowiem ma wpływ na ocenę, czy Sąd pierwszej instancji rozpoznał sprawę w składzie właściwym. Sąd Rejonowy prowadził bowiem sprawę w składzie jednego sędziego jako przewodniczącego i dwóch ławników, a następnie po zarządzeniu oddzielnej rozprawy co do roszczeń o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych, ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy i zapłatę wyrokował w składzie jednego sędziego. Zgodnie z art. 379 pkt 4 k.p.c. w sytuacji, gdy skład sądu był sprzeczny z przepisami prawa, zachodzi nieważność postępowania, którą sąd drugiej instancji ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (art. 378 § 1 k.p.c.).

W uzasadnieniu pytania prawnego Sąd Okręgowy wskazał, że powódka w pozwie skumulowała roszczenia o odszkodowanie z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia, wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych, wynagrodzenie za pracę, ekwiwalent pieniężny za niewykorzystany urlop i o dodatkowe wynagrodzenie, w sytuacji gdy do rozpoznania poszczególnych żądań był właściwy, zgodnie z art. 47 § 1 i 2 k.p.c., sąd w różnym składzie. Sąd Okręgowy powołał się na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2009 r. w sprawie II PZP 14/08 (dotąd niepublikowaną), w której dopuszczono kumulację roszczeń z zakresu prawa pracy, gdy do rozpatrzenia poszczególnych roszczeń jest właściwy, zgodnie z art. 47 § 1 i 2 k.p.c. sąd w różnym składzie. Sąd Najwyższy przyjął w niej, że jeżeli wśród roszczeń podlegających kumulacji znajduje się roszczenie, do rozpoznania którego jest właściwy sąd w składzie jednego sędziego jako przewodniczącego i dwóch ławników, to skład właściwy do rozpoznania skumulowanych roszczeń musi zapewniać realizację tego wyjątku. W konsekwencji sąd w składzie jednego sędziego i dwóch ławników należy uznać za właściwy do rozpoznania wszystkich skumulowanych roszczeń. Sąd Okręgowy

podniósł, że zgodnie z prezentowaną zasadą, Sąd Rejonowy prowadził sprawę obejmującą wszystkie skumulowane roszczenia w składzie jednego sędziego jako przewodniczącego i dwóch ławników. Zdaniem Sądu Okręgowego, wątpliwość co do właściwego składu sądu zrodziła się w sytuacji gdy Sąd Rejonowy zarządzeniem z dnia 24 listopada 2008 r. (z akt sprawy wynika, że było to postanowienie) na podstawie art. 218 k.p.c. wyłączył do odrębnego rozpoznania i rozstrzygnięcia żądania powódki, do których zgodnie z art. 47 § 1 k.p.c., właściwy jest sąd w składzie jednego sędziego i w takim też składzie Sąd pierwszej instancji prowadził postępowanie w dalszej części, a także wyrokował.

W ocenie Sądu Okręgowego w opisywanej sytuacji procesowej możliwe są do przyjęcia dwa stanowiska. Pierwsze opowiadające się za nieważnością postępowania (art. 379 pkt 4 k.p.c.) w zakresie, w którym Sąd Rejonowy orzekł co do części skumulowanych roszczeń w składzie jednego sędziego, drugie dopuszczające możliwość wydania wyroku przez Sąd w składzie wynikającym z art. 47 § 1 k.p.c.

Sąd Okręgowy przychylił się do pierwszego stanowiska. Wskazał, iż stosownie do treści art. 218 k.p.c. sąd może zarządzić oddzielną rozprawę co do pozwu głównego i wzajemnego, jako też co do jednego z kilku roszczeń połączonych w jednym pozwie, bądź to głównym, bądź wzajemnym, albo w stosunku do poszczególnych współuczestników. Brzmienie zaprezentowanego przepisu prowadzi do wniosku, że wydanie zarządzenia co do oddzielnej rozprawy pozostawione jest uznaniu sądu i może dotyczyć: pozwu głównego i wzajemnego, poszczególnych współuczestników i wreszcie jednego lub kilku roszczeń połączonych w jednym pozwie. Powołując się na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 1970 r. (w sprawie I CZ 138/70) Sąd Okręgowy wskazał, że zarządzenie przewidziane w art. 218 k.p.c. jest zarządzeniem o charakterze technicznym, sąd nie jest nim związany, może je w toku sprawy zmienić, jego następstwem może być wydanie w sprawie wyroku częściowego. Sąd Okręgowy wskazał także na orzeczenie z dnia 5 marca 1970 r. (w sprawie II CR 268/70, OSPiKA 1972, z. 9, poz. 175), w którym Sąd Wojewódzki dla m. Łodzi wskazał, iż oddzielna rozprawa nie prowadzi do podziału sprawy, lecz jedynie do oddzielnego rozpatrywania jej części. Techniczny charakter zarządzenia wynikającego z art. 218 k.p.c. przejawia się przede wszystkim w braku związania nim sądu, który w każdym czasie (nawet wielokrotnie) może zmienić swoją

decyzję. O tym, że sprawa, w wyniku zarządzenia oddzielnej rozprawy co do niektórych roszczeń objętych pozwem, nie zostaje podzielona na osobne, niezależne sprawy decyduje zaś konieczność wydania wyroku częściowego (art. 317 k.p.c.) i ostatecznie końcowego. Wyrok częściowy Sądu pierwszej instancji jest co prawda wyrokiem samoistnym i podlega zaskarżeniu na ogólnych zasadach apelacją, nie kończy jednak sporu. Skoro zatem, w wyniku dokonania przez powódkę dopuszczalnej kumulacji roszczeń z zakresu prawa pracy do rozpoznania wszystkich skumulowanych roszczeń właściwy był Sąd w składzie jednego sędziego jako przewodniczącego i dwóch ławników (art. 47 § 2 pkt 1 lit. a), to również po wydaniu technicznego w swej istocie, zarządzenia o wyłączeniu roszczeń o wynagrodzenie, ekwiwalent za urlop i zapłatę właściwy pozostał Sąd w tym samym składzie. Stanowisko odmienne prowadziłoby do sytuacji, w której w wyroku częściowym i końcowym skład sądu byłby różny.

Sąd Okręgowy wskazał jednak także argumenty przemawiające za słuszością drugiego z prezentowanych stanowisk. Sąd wskazał, że przepisy normujące nieważność postępowania powinny być wykładane ściśle. Zgodnie z brzmieniem art. 379 pkt 4 k.p.c. nieważność postępowania zachodzi jeżeli skład sądu orzekającego był sprzeczny z przepisami prawa albo jeżeli w rozpoznaniu sprawy brał udział sędzia wyłączony z mocy ustawy. Co do zasady bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa, który normuje skład Sądu w sprawach z zakresu prawa pracy dotyczących wynagrodzenia za pracę, ekwiwalentu za niewykorzystany urlop i zapłaty jest zaś art. 47 § 1 k.p.c. wskazujący, iż takie sprawy powinny być rozpoznawane w składzie jednego sędziego. Sąd Okręgowy podkreślił, że aktualne brzmienie art. 47 § 1 i 2 k.p.c. stanowi przejaw tendencji do ograniczania udziału czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. Kolejne nowelizacje łącznie z ustawą z dnia 15 marca 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 112, poz. 766), mocą której zmieniono treść art. 47 k.p.c., wynikały z przekonania o potrzebie zminimalizowania instytucji sądów ławniczych na rzecz sądownictwa zawodowego, wysoko kwalifikowanego. W części uzasadnienia projektu nowelizacji odnoszącej się do spraw z zakresu prawa pracy wskazano, że doświadczenie w tej dziedzinie prawa, jest trudne do uzyskania, a pomoc ławnika przy rozstrzygnięciu konkretnej

sprawy nieznaczna. Sąd zajmuje się bowiem ścisłą interpretacją skomplikowanych przepisów prawa pracy. Argumentowano, że skład ławniczy powinien rozpoznawać jedynie sprawy, w których ocena danego przypadku z punktu widzenia doświadczenia życiowego czy sprawiedliwości społecznej może okazać się przydatna. Tę kategorię spraw odzwierciedla właśnie obecny kształt art. 47 § 2 pkt 1 lit. a, b oraz c k.p.c. (uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego, ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz o zmianie niektórych innych ustaw -druk nr 639). Uwzględniając zatem wolę ustawodawcy wyrażającą się w sukcesywnym ograniczaniu rodzaju spraw poddanych rozpoznaniu przez Sąd w składzie jednego sędziego jako przewodniczącego i dwóch ławników, zdaniem Sądu Okręgowego należy przyjąć, iż rozpoznawanie spraw we wskazanym składzie stanowi wyjątek od zasady, że w pierwszej instancji sąd rozpoznaje sprawę w składzie jednego sędziego, który nie może być interpretowany rozszerzająco. Wskazać również należy, iż Kodeks postępowania cywilnego nie zawiera regulacji dotyczącej „utrwalenia składu sądu” tak jak to czyni np. art. 15 k.p.c. w stosunku do właściwości sądu (*perpetuatio fori*). Postępowanie sądu w wypadku dochodzenia przez powoda kilku roszczeń charakteryzuje się tym, że w grę wchodzi wspólna rozprawa, jedno postępowanie dowodowe. Jednak każde z dochodzonych roszczeń zachowuje samodzielność procesową z tym skutkiem, że w wyroku sąd orzeka o każdym z nich osobno. Oceniając zatem zaskarżony wyrok z perspektywy art. 379 pkt 4 k.p.c. i art. 47 § 1 k.p.c. dojść można do wniosku, iż skład sądu był właściwy i w sprawie nie zachodzi nieważność postępowania.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Wstępnie należy zauważyć, że podjęcie uchwały rozstrzygającej zagadnienie prawne przedstawione przez sąd odwoławczy, ze względu na wiążący jej charakter (art. 390 § 2 k.p.c.), stanowi wyjątek od zasady samodzielnego rozstrzygnięcia całej sprawy przez sąd właściwy. Dlatego przesłanka stosowania art. 390 k.p.c. winna być wykładana ściśle. W taki też sposób tłumaczone winno być ograniczenie wymagające istnienia związku między przedstawionym zagadnieniem prawnym a rozstrzygnięciem środka odwoławczego. Nie wszystkie bowiem wątpliwości prawne wyłaniające się w sprawie usprawiedliwiają podejmowanie uchwały na podstawie art. 390 k.p.c., lecz tylko takie, które kształtowałyby podstawę prawną

rozstrzygnięcia, a zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości przedstawione Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia nie może sprowadzać się do pytania o sposób rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2007 r., II CZP 163/06, LEX nr 260397, z dnia 10 maja 2007 r., II UZP 1/07 - OSNP 2008/3-4/49 oraz z dnia 9 kwietnia 2008 r., II PZP 5/08 - OSNP 2009/15-16/203).

Tym wymogom przedstawione zagadnienie nie odpowiada, z jego treści bowiem, (*nota bene* zagadnienie zostało zredagowane bardzo nieprecyzyjnie w oderwaniu od jego uzasadnienia), nie można jednoznacznie wywieść, jakiej części postępowania wątpliwości Sądu w zakresie nieważności postępowania dotyczą. Ze sformułowania pytania pośrednio tylko wynika, że powód dochodził w jednym pozwie łącznie takich roszczeń, co do których nie ma wątpliwości, że gdyby były dochodzone oddzielnie, to do rozpoznania ich właściwy byłby sąd w różnych składach – składzie jednego sędziego jako przewodniczącego i dwóch ławników albo w składzie jednego sędziego. Sąd w pytaniu ujawnił swoje wątpliwości, czy w takim stanie rzeczy, w sytuacji, gdy Sąd pierwotnie prowadził sprawę w składzie jednego sędziego jako przewodniczącego i dwóch ławników, następnie zaś wyłączył do odrębnego rozpoznania roszczenia, co do których według generalnej zasady (art. 47 § 1 k.p.c.) właściwy jest sąd w składzie jednego sędziego i to postępowanie w dalszym ciągu prowadził i wydał wyrok w składzie jednego sędziego, zachodzi nieważność postępowania. Nie jest jednak jasne, czy chodzi tu o tę część postępowania (art. 396 § 2 k.p.c.), w której sąd procedował co do wszystkich roszczeń w składzie jednego sędziego i dwóch ławników, czy też o tę część postępowania, w której co do wyłączonych do odrębnego rozpoznania roszczeń dalej procedował w składzie jednego sędziego i w tym składzie wydał wyrok, czy też chodzi o całość postępowania (przed i po wyodrębnieniu do osobnego rozpoznania) w zakresie roszczeń, co do których według generalnej zasady właściwy jest sąd w składzie jednego sędziego.

Tak z uzasadnienia pytania prawnego, jak i z analizy akt sprawy wynika, że Sąd Rejonowy wyłączył do odrębnego prowadzenia i rozpoznania część roszczeń dochodzonych w pozwie (takiego sformułowania użył w zarządzeniu z dnia 24 listopada 2008 r. – nadając mu błędnie formę postanowienia), zarządził wobec nich

oddzielną rozprawę – art. 218 k.p.c. i wydał co do nich wyrok, który nie był wyrokiem częściowym (art. 317 k.p.c.) skoro rozstrzygnął o wszystkich roszczeniach skierowanych (wyłączonych) do odrębnego prowadzenia i wyrokowania. Za Sądem Okręgowym trzeba zauważyć, że zgodnie z art. 218 k.p.c. sąd może m.in. zarządzić oddzielną rozprawę co do jednego z kilku roszczeń połączonych w jednym pozwie. Wydanie zarządzenia regulowanego tym przepisem pozostawione jest uznaniu sądu i może dotyczyć: pozwu głównego i wzajemnego, poszczególnych współuczestników i wreszcie jednego lub kilku roszczeń połączonych w jednym pozwie. Zarządzenie takie ma charakter techniczny, sąd nie jest nim związany, może je w toku sprawy zmienić, a jego następstwem może być wydanie w sprawie wyroku częściowego, w sytuacji gdy zarządzono jedynie odrębne prowadzenie spraw (a więc gdy sprawa nie zostaje podzielona na osobne, niezależne sprawy). Techniczny charakter zarządzenia wynikającego z art. 218 k.p.c. przejawia się przede wszystkim w braku związania nim sądu, który w każdym czasie (nawet wielokrotnie) może zmienić swoją decyzję (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 1970 r., I CZ 138/70. W sensie prawnym o wyłączeniu do odrębnego rozpoznania można mówić wówczas, gdy pozew obejmuje żądania, które nie mogą być dochodzone w jednym postępowaniu i dochodzi do rozdzielenia niewłaściwie połączonych spraw i odpowiednio rozpoznania ich – jako spraw odrębnych – w sądzie, do którego wpłynęły (jeżeli jest dla nich właściwy) lub też przekazania ich do sądu (sądów) dla nich właściwego. Gdy zaś w sprawie zachodzi dopuszczalna przedmiotowa kumulacja roszczeń (tak jak w rozpoznawanej sprawie), sąd powinien rozpoznać i rozstrzygnąć o nich łącznie. Nie ulega wątpliwości, że skoro Sądowi pierwszej instancji chodziło o wyłączenie do odrębnego rozpoznania części dochodzonych w pozwie roszczeń, (co powinno mieć miejsce w przypadku niedozwolonej ich kumulacji), to Sąd powinien to uczynić na wstępie postępowania, a nie po tym, jak w zakresie wszystkich skumulowanych roszczeń procedował na trzech rozprawach.

Z uzasadnienia pytania prawnego wydaje się wynikać, że wątpliwości Sądu Okręgowego dotyczą nieważności postępowania wyłącznie w tym jego zakresie, w którym Sąd Rejonowy procedował i orzekał co do części skumulowanych roszczeń w składzie jednego sędziego. Jak się wydaje, Sądowi Okręgowemu w istocie zależy

na odpowiedzi na pytanie, czy w sytuacji, gdy w jednym postępowaniu dochodzone są łącznie takie roszczenia z zakresu prawa pracy (art. 191 i 193 § 1 k.p.c.), które dochodzone oddzielnie powinny być rozpoznane w pierwszej instancji w różnych składach – w składzie jednego sędziego jako przewodniczącego i dwóch ławników (art. 47 § 2 pkt 1 lit. a k.p.c.) albo w składzie jednego sędziego (art. 47 § 1 k.p.c.) – zachodzi nieważność postępowania w tej części, w której sąd pierwszej instancji uprzednio rozpoznając te wszystkie roszczenia w składzie jednego sędziego jako przewodniczącego i dwóch ławników, po zarządzeniu oddzielnych rozpraw, rozpoznawał i wyrokował w składzie jednego sędziego co do tych roszczeń, które powinny być rozpoznane w tym składzie, gdyby były dochodzone w oddzielnym postępowaniu. W zakresie tak postawionego pytania należy zważyć, iż w sytuacji procesowej, która ujawniła się w przedmiotowej sprawie, w świetle rozstrzygnięć Sądu Najwyższego zawartych w uchwale z dnia 4 lutego 2009 r., II PZP 14/08 (OSNP 2009 nr 17-18, poz. 218) oraz w uchwale z dnia 20 marca 2009 r. I PZP 8/08 (OSNP 2009 nr 17-18, poz. 219) i ich uzasadnień nie ma wątpliwości, iż nie zachodzi nieważność przedmiotowego postępowania w zakresie, w którym sąd rozpoznawał wszystkie dochodzone roszczenia w składzie jednego sędziego jako przewodniczącego i dwóch ławników. W uchwale z dnia 4 lutego 2009 r. Sąd Najwyższy przyjął, że w przypadku, gdy wśród roszczeń z zakresu prawa pracy dochodzonych w jednym postępowaniu (art. 191 i 193 § 1 k.p.c.) znajduje się roszczenie, do rozpoznania którego w pierwszej instancji właściwy jest sąd w składzie jednego sędziego jako przewodniczącego i dwóch ławników (art. 47 § 2 pkt 1 lit. a k.p.c.), sąd w takim samym składzie właściwy jest także do rozpoznania pozostałych roszczeń. Zgodnie zaś z uchwałą z dnia 20 marca 2009 r., w sprawie z zakresu prawa pracy w pierwszej instancji sąd w składzie jednego sędziego jako przewodniczącego i dwóch ławników (art. 47 § 1 pkt 1 lit. a k.p.c.) może rozpoznać kilka roszczeń łącznie dochodzonych przez powoda w jednym postępowaniu (art. 191 i 193 § 1 k.p.c.), jeżeli wśród nich znajduje się choćby jedno, którego rozpoznanie powinno nastąpić w takim składzie. Jak już wskazano wyżej wątpliwość dotyczy tej części postępowania, w której Sąd po „wyłączeniu do odrębnego rozpoznania”, rozpoznawał i wydał wyrok w składzie jednego sędziego co do tych roszczeń, które powinny być rozpoznane w tym składzie, gdyby były

dochodzone w oddzielnym postępowaniu. Problem ten nie został jeszcze w orzecznictwie rozstrzygnięty i w związku z tym zasługuje na wyjaśnienie. Swoista hybryda w tym zakresie powstała w przedmiotowej sprawie, w której Sąd rozdzielił dochodzone roszczenia do osobnych postępowań, i tę „rozdzieloną część postępowania” prowadził w składzie jednoosobowym. Odpowiedzi na to, czy dotknięta nieważnością jest ta część postępowania, która była prowadzona w składzie jednego sędziego nie można wyprowadzić z uchwały z dnia 4 lutego 2009 r. Pomimo bowiem jej sformułowania, z uzasadnienia wynika, że Sąd Najwyższy nie tyle jest zdania, że w przypadku, gdy wśród roszczeń z zakresu prawa pracy dochodzonych w jednym postępowaniu znajduje się roszczenie, do rozpoznania którego w pierwszej instancji właściwy jest sąd w składzie ławniczym (art. 47 § 2 pkt 1 lit. a k.p.c.), sąd wyłącznie w takim samym składzie właściwy jest także do rozpoznania pozostałych roszczeń, ale że w uchwale tej w istocie rozstrzygnięto, czy dopuszczalna jest przedmiotowa kumulacja roszczeń w sytuacji, gdy do rozpoznania poszczególnych roszczeń jest właściwy, zgodnie z art. 47 § 1 i § 2 k.p.c. sąd w różnym składzie. Kwestii tej nie przesądziła także uchwała z dnia 20 marca 2009 r., w której Sąd Najwyższy, jak wynika z uzasadnienia, w pełni podzielił rozważania Sądu Najwyższego zawarte w uchwale z dnia 4 lutego 2009 r.

Przechodząc do istoty sprawy należy w pierwszym rzędzie podkreślić, iż prawo do dopuszczalnej przedmiotowej kumulacji roszczeń jest procesowym uprawnieniem powoda, i co do zasady jest wyrazem dążenia do ułatwienia zarówno rozstrzygania spraw, jak i dochodzenia roszczeń oraz obrony swoich praw w procesie przez strony postępowania (dzięki temu strony, ich pełnomocnicy i świadkowie unikają niedogodności związanych z równoległym stawianiem się w kilku sprawach, ograniczone zostają koszty sądowe i koszty zastępstwa prawnego). Sąd decydując się na zarządzenie oddzielnej rozprawy i oddzielnego wyrokowania co do części skumulowanych zgodnie z prawem przez powoda roszczeń (czyli w sytuacji, gdy taka kumulacja była dopuszczalna w myśl przepisów procesowych) – art. 218 k.p.c., musi mieć zatem po temu istotne z punktu widzenia rozpoznawanej sprawy powody, należy bowiem przyjąć, że zabieg taki w istocie mija się z szeroko pojmowaną zasadą dyspozycyjności sądu w procesie cywilnym. W praktyce będzie się to ograniczało głównie do takich sytuacji, gdy dochodzone roszczenia w ogóle

nie są z sobą powiązane i w żadnym zakresie nie wymagają przeprowadzenia wspólnego postępowania dowodowego (co w sprawach z zakresu prawa pracy należy uznać za sytuację wyjątkową). Taka zaś sytuacja nie miała miejsca w przedmiotowej sprawie. Należy również podkreślić, że z punktu widzenia przedmiotowej sprawy nie może być uznany za wystarczający powód zarządzenia oddzielnych rozpraw i wydania oddzielnego wyroku, ewentualna obawa Sądu przed nieważnością postępowania, bowiem prowadziłyby to do sprzeczności. Skoro bowiem Sąd uważał, że powinien rozpoznać sprawę w zakresie wyodrębnionych roszczeń w składzie jednego sędziego, aby uniknąć zarzutu nieważności, to niezrozumiałe jest to, że na początku na trzech rozprawach prowadził w tym zakresie sprawę w składzie ławniczym i przeprowadzone przed tym składem dowody przedstawił jako podstawę ustaleń faktycznych wyroku wydanego w składzie jednoosobowym. Reasumując należy zatem uznać, iż w rozpoznawanej sprawie Sąd postąpił wadliwie, co nie oznacza jednak, że tym samym doprowadziło to do nieważności postępowania ze względu na sprzeczny z przepisami prawa skład sądu orzekającego (art. 379 pkt 4 k.p.c.). Sedno zagadnienia sprowadza się bowiem do tego, że w zakresie roszczeń wyodrębnionych w przedmiotowej sprawie do (dalszego) procedowania i wyrokowania na oddzielnych rozprawach w składzie jednego sędziego, zgodnie z przepisami Kodeksu postępowania cywilnego właściwe są dwa różne składy. Roszczenia takie mogą być bowiem rozpoznane w składzie jednego sędziego (art. 47 § 1 k.p.c.), mogą być jednak rozpoznane także przez skład jednego sędziego jako przewodniczącego i dwóch ławników (art. 47 § 2 pkt 1 lit. a k.p.c.). Decydujące znaczenie należy tu bowiem przypisać przedmiotowi orzekania a nie temu, czy dane roszczenia są dochodzone łącznie w jednym pozwie. Do nieważności postępowania nie doszło także z tego powodu, że Sąd w rozpoznawanej sprawie częściowo rozpoznał przedmiotowe roszczenia w składzie ławniczym, częściowo zaś w składzie jednoosobowym, gdyż – jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy – w przepisach kodeksu postępowania cywilnego nie została zawarta zasada niezmienności (utrwalenia) składu sądu, jak to czyni w odniesieniu do postępowania karnego art. 402 § 2 k.p.k. Poszczególne czynności mogą być zatem podjęte przez sąd w zmienionym składzie, byleby ten skład pozostał składem właściwym w rozumieniu przepisów Kodeksu postępowania

cywilnego do rozpoznania danej sprawy. Zmiana składu sądu nie prowadząca do zmiany na skład niewłaściwy nie jest także wymieniona w art. 379 i art. 1099 § 2 k.p.c. wskazujących na przyczyny nieważności postępowania cywilnego. W stanie faktycznym sprawy (jak trafnie wskazuje Sąd Okręgowy), faktycznie został dokonany jej podział w sensie prawnym, mimo że sprawa była jedna.

Tak więc nie zachodzi nieważność postępowania (art. 379 pkt 4 k.p.c.), gdy pozew obejmował łącznie roszczenia z zakresu prawa pracy (art. 191 i 193 § 1 k.p.c.), które dochodzone oddzielnie powinny być rozpoznane w pierwszej instancji w różnych składach a sąd pierwszej instancji początkowo rozpoznawał te wszystkie roszczenia w składzie jednego sędziego jako przewodniczącego i dwóch ławników, a po zarządzeniu oddzielnych rozpraw, rozpoznawał i wyrokował w składzie jednego sędziego co do tych roszczeń, które dochodzone oddzielnie powinny być rozpoznane w tym właśnie składzie.

Z tych względów orzeczono jak w postanowieniu.